

Sygn. akt IV KK 26/14

POSTANOWIENIE

Dnia 25 lutego 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Sądej

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 25 lutego 2014 r.,
w sprawie **T. G.**,
skazanego z art. 197 § 1 k.k. i art. 197 § 2 k.k.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Okręgowego w G.
z dnia 23 sierpnia 2013 r.,
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w T.
z dnia 19 grudnia 2012 r.,

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w T. z dnia 19 grudnia 2012r. T. G. został skazany: za czyn z art. 197 §1 k.k. na karę roku pozbawienia wolności; za czyn z art. 197 § 2 k.k. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności; wymierzono karę łączną roku pozbawienia wolności. Uniewinniony został od dwóch zarzutów: z art. 58 ust. 1 oraz z art. 58 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii; nadto dokonano zaliczenia w trybie art. 63 § 1 k.k. oraz orzeczono o kosztach postępowania.

Apelację od tego wyroku wniosła obrońca skazanego, zaskarżając wyrok w zakresie rozstrzygnięcia co do czynów zakwalifikowanych z art. 197 § 1 i 2 k.k. odnośnie rozstrzygnięcia o winie. Wyrokowi temu zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, naruszenie przepisów postępowania – w szczególności art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. Autorka apelacji, powołując art. 425 § 2 k.p.k., zaskarżyła również uzasadnienie wyroku jako nieodpowiadające wymogom art. 424 k.p.k. W konkluzji wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie T. G. od popełnienia czynów z art. 197 § 1 i 2 k.k., alternatywnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Apelację od wyroku Sądu I instancji wywiódł również prokurator, zaskarżając go w części dotyczącej orzeczenia o karze na niekorzyść T. G., stawiając zarzut rażącej niewspółmierności kary i wnosząc o jego zmianę poprzez wymierzenie oskarżonemu surowszych jednostkowych kar pozbawienia wolności oraz surowszej kary łącznej pozbawienia wolności.

Wyrokiem z dnia 23 sierpnia 2013r. Sąd Okręgowy w G. zmienił wyrok Sądu I instancji w ten sposób, że podwyższył T. G. kary pozbawienia wolności: za czyn z art. 197 § 1 k.k. do 2 lat; za czyn z art. 197 § 2 k.p.k. do roku; podwyższył orzeczoną karę łączną pozbawienia wolności do 2 lat i 8 miesięcy; w pozostałym zakresie utrzymał wyrok w mocy oraz orzekł o kosztach postępowania.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniosła obrońca skazanego, zaskarżając to orzeczenie w całości i zarzucając mu rażące naruszenie przepisów postępowania:

- art. 457 § 3 k.p.k., poprzez brak wyczerpującego, z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego argumentowania w uzasadnieniu wyroku;
- art. 433 § 2 k.p.k., przez nieodniesienie się przez Sąd odwoławczy do wszystkich zarzutów podniesionych w apelacji, m. in. dotyczących ustaleń oraz obrazy przepisów postępowania, a także sporządzonego uzasadnienia wyroku;
- art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k., przez pominięcie okoliczności przemawiających na korzyść skazanego oraz niewskazanie w uzasadnieniu czym kierował się Sąd odwoławczy wydając wyrok co prowadzi do bezpodstawnego przyjęcia tezy o winie T. G. co do przypisanych mu przestępstw;

- rażąco naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów polegające na braku wszechstronnej analizy materiału dowodowego co do przypisanych T. G. przestępstw, gdyż w realiach niniejszej sprawy ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, a zaaprobowane przez Sąd odwoławczy stanowią *in concreto* efekt nie swobodnej lecz dowolnej oceny dowodów, albowiem za taką należy uznać akceptację przez Sąd odwoławczy przekonania Sądu I instancji o wiarygodności dowodu z zeznań E. K. i J. K., przekonania nie poprzedzonego analizą całokształtu okoliczności sprawy w szczególności w świetle zeznań świadków [...], przekonania nie będącego wynikiem rozważań zgodnych z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść T. G., jak również uznanie przez Sąd odwoławczy, iż rozbieżności w zeznaniach E. K. i J. K. nie są takimi rozbieżnościami, które powodowałyby utratę waloru wiarygodności tychże świadków, w sytuacji gdy co do zarzutów udzielania im przez T. G. i D. D. środków odurzających Sąd nie dał wiary zeznaniom E. K. i J. K. i uniewinnił oskarżonych od popełnienia tychże przestępstw, Sąd nie odniósł się do tejże kwestii i nie uzasadnił w ogóle w tym zakresie swojego stanowiska – powyższe stanowi naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść zapadłego wyroku i w związku z powyższym kontroli powinny zostać poddane nie same ustalenia faktyczne, ale sposób ich dokonania;
- obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, art. 2 § 2 k.p.k., polegającą na oparciu orzeczenia na ustaleniach nie dopowiadających prawdzie materialnej albowiem T. G. nie dopuścił się przypisanych mu w wyroku przestępstw, a w konsekwencji naruszenie obowiązku dochodzenia prawdy.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi odwoławczemu.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy T. G., była bezzasadna w stopniu oczywistym, uzasadniającym jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Na podstawie art. 536 k.p.k. Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym – tylko w wypadkach określonych w art. 435 k.p.k., art. 439 k.p.k. i art. 455 k.p.k., które w niniejszej sprawie nie wystąpiły.

W pierwszym rzędzie dostrzec należy, że w przeważającej mierze treść kasacji wskazuje, że skarżąca pod pozorem zarzutu naruszenia prawa procesowego, skupiła się *de facto* na kwestionowaniu ustaleń faktycznych dokonanych w sprawie, a taki zarzut, zgodnie z art. 523 § 1 k.p.k., nie jest dopuszczalny. Sąd odwoławczy zmienił wyrok Sąd I instancji jedynie w zakresie kary wymierzonej skazanemu, nie zmieniając ustaleń faktycznych. W związku z tym przedmiotową skargę uznać należało jako skierowaną przede wszystkim przeciwko wyrokowi Sądu *a quo*, co stoi w sprzeczności z treścią art. 519 k.p.k.

Podkreślić również należy, że przedmiotowa skarga, poza bardzo szeroko rozbudowaną częścią dotyczącą w zasadzie kwestionowania ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę skazania, cechuje się znacznym stopniem ogólnikowości, a w części sprowadza się jedynie do stawiania zarzutu bez jego uzasadnienia.

Za całkowicie niezasadne należało uznać zarzuty naruszenia art. 457 § 3 k.p.k., art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. w powiązaniu z art. 457 § 3 k.p.k., które polegać miały na braku wyczerpującej argumentacji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nieodniesieniu się przez Sąd *ad quem* do wszystkich zarzutów apelacyjnych, między innymi dotyczących ustaleń, obrazy przepisów postępowania, a także sporządzonego uzasadnienia wyroku oraz pominięcia okoliczności przemawiających na korzyść skazanego i niewskazanie czym kierował się Sąd odwoławczy wydając wyrok. Z uzasadnienia kasacji wynika, że obraza tych przepisów miała wiązać się z odmienną niż skarżącej oceną materiału dowodowego i poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, o czym mowa w dalszej części uzasadnienia. Poza tym autorka skargi nie wskazała innych okoliczności, z którymi wiązałyby naruszenie tychże przepisów.

Zdaniem Sądu Najwyższego, Sąd odwoławczy rozpoznał wszystkie zarzuty apelacji, co znalazło swoje odzwierciedlenie w uzasadnieniu wyroku, w którym w

sposób klarowny przedstawił swój tok rozumowania. Sąd *ad quem*, szczegółowo odniósł się do zarzutów, na których oparta była apelacja, czyli tych dotyczących ustaleń faktycznych dokonanych w sprawie i kwestii procesowych z tym związanych. Podstawowym zarzutem skargi był ten dotyczący rażącego naruszenia swobodnej oceny dowodów. Obrońca skazanego starała się podważyć przede wszystkim pozytywną ocenę wiarygodności zeznań pokrzywdzonych [...], przeciwstawiając im wyjaśnienia T. G. oraz D. D., a także zeznania świadków [...]. Autorka skargi twierdziła, że pomiędzy zeznaniami pokrzywdzonych istniały rozbieżności, które powinny spowodować zakwestionowanie ich wiarygodności. Zarzucała, że Sąd *ad quem* nie odniósł się do kwestii odmowy przyznania waloru wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonych co do faktu udzielania im przez oskarżonych narkotyków, w którym to zakresie zapadł wyrok uniewinniający T. G. oraz D. D.

Gołosłowne były zarzuty autorki kasacji, że z naruszeniem kryteriów wskazanych w art. 7 k.p.k. dokonano w sprawie błędnej oceny materiału dowodowego korzystnego dla T. G., to jest jego wyjaśnień oraz wyjaśnień D. D., zeznań [...]. Powołując te dowody skarżąca nie wskazała żadnych konkretnych argumentów wskazujących na błędne rozumowanie Sądów obu instancji w zakresie oceny tych dowodów. Podkreślić więc trzeba, że depozycje wszystkich tych osób, poza H. K., uznane zostały albo za niewiarygodne, albo za nieprzydatne do ustalenia stanu faktycznego, a argumentacji w tym zakresie Sądu *a quo*, zaakceptowanej przez Sąd *ad quem*, kasacja nie podważyła. Zeznania H. K., wbrew stanowisku obrońcy, nie były wcale korzystne dla skazanego. To, że słyszała ona „głośne krzyki kobiece, trwające około 25 minut”, a nie słyszała „głosu męskiego” (k.34v), nie tylko nie podważało wiarygodności zeznań pokrzywdzonych, ale pośrednio je potwierdzało.

Autorka kasacji powołując się na zeznania „bezpośrednich świadków” próbowała wykazać, że uwiarygadniają one wyjaśnienia skazanego (str. 4-5 kasacji). Rzecz jednak w tym, że pisząc o tych świadkach nie podała żadnych konkretnych informacji, w tym w szczególności którzy to mieli być świadkowie i jakimi błędami w świetle tych zeznań obarczone było rozumowanie Sądów obu instancji.

Ocena zeznań samych pokrzywdzonych dokonana została w ramach swobodnej oceny dowodów. Rozbieżności w ich zeznaniach zostały przeanalizowane przez Sąd *a quo*. W uzasadnieniu szczegółowo podano, w jakim zakresie uznano je za wiarygodne, a kiedy tego waloru im odmówiono, podając przekonujące powody takiej decyzji. Obie pokrzywdzone przesłuchane zostały w obecności biegłego psychologa, który następnie sporządził stosowne opinie, których obrońca nawet nie podjęła próby zakwestionowania. W opiniach zawarte były natomiast szczegółowe wywody dotyczące zachowań pokrzywdzonych podczas przesłuchań oraz ich cech psychologicznych, które to argumenty przyjęte zostały jako jedna z istotnych podstaw pozytywnej oceny wiarygodności tych źródeł dowodowych.

Sąd w toku rozprawy głównej podjął próby bezpośredniego przesłuchania pokrzywdzonych, które jednak zakończyły się niepowodzeniem, z czego jednak wniosku o niewiarygodności pokrzywdzonych wyprowadzić nie można.

Nie narusza wskazań doświadczenia życiowego tok rozumowania Sądu odwoławczego odnośnie do opuszczenia przez J. K. mieszkania T. G. i jej powrotu (k.995), a z czym nie zgadzała się skarżąca. Poza zakwestionowaniem tego stanowiska autorka kasacji nie wskazała żadnej argumentacji. Dodać można, iż sam fakt, że w mieszkaniu skazanego pozostała siostra J. K., także racjonalnie tłumaczy jej zachowanie. W pełni zrozumiałe było również niepoinformowanie przez tą pokrzywdzoną lekarza neurologa „o zgwałceniu”, skoro z tym lekarzem miała kontakt wyłącznie w związku z urazem głowy spowodowanym przez D. D.

W kasacji skarżąca skupiła się na kwestionowaniu zeznań pokrzywdzonych. Tymczasem w sprawie zebranych zostało wiele dowodów potwierdzających te zeznania. Należy wskazać na zeznania [...], jak również policjantów dokonujących interwencji oraz ratowników medycznych. Obrońca nie kwestionowała innych niż zeznania pokrzywdzonych dowodów obciążających, które przecież również stanowiły podstawę skazania T. G., a z których wynikały okoliczności podawane przez pokrzywdzone. Za podstawę skazania przyjęto cały wiarygodny materiał dowodowy zgromadzony w postępowaniu, przy czym zeznania pokrzywdzonych, chociaż kluczowe, nie były jedynymi dowodami obciążającymi skazanego.

Skarżąca wielokrotnie akcentowała fakt, że Sąd pierwszej instancji uniewinnił T. G. od zarzutu udzielenia pokrzywdzonym narkotyków, co – zdaniem obrońcy – spowodowane było uznaniem w pewnym zakresie ich zeznań za niewiarygodne, do czego w ogóle nie odniósł się Sąd odwoławczy, a co w zasadzie prowadzić musiało do podważenia ich zeznań w całości. Pogląd ten należy uznać za całkowicie chybiony. Sąd *a quo* szeroko przedstawił powody uniewinnienia T. G. (i D. D.) od czynów, które miały stanowić występki z ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii, przeanalizował materiał dowodowy, w tym także ocenił wiarygodność zeznań pokrzywdzonych w tym zakresie, co przedstawił w treści uzasadnienia (str. 7-8). Podstawą uniewinnienia było stwierdzenie braku dowodów co do tego, że środki, które zostały pokrzywdzonym podane, rzeczywiście były narkotykami. Sąd nie negował zaś tego, że jakieś substancje one przyjmowały. Zatem to nie negatywna ocena wiarygodności pokrzywdzonych, a wątpliwości co do rodzaju podanych im substancji, spowodowały takie rozstrzygnięcie. Dlatego też i ten argument obrońcy T. G. był bezzasadny w stopniu oczywistym.

Podsumowując powyższe rozważania należy stwierdzić, że obrońca skazanego nie zdołał w kasacji wykazać, aby Sąd *a quo* dokonał oceny zgromadzonego materiału dowodowego z jakimkolwiek naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów, a Sąd *ad quem*, z naruszeniem reguł kontroli apelacyjnej, ocenę tę zaakceptował. W konsekwencji nie może też być mowy o naruszeniu przepisu art. 2 § 2 k.p.k., co podniesiono jako ostatni zarzut kasacji, bez jakiegokolwiek uzasadnienia. Dodać można, że przewidziana w tym przepisie zasada prawdy należy do ogólnych dyrektyw procesu karnego i jako taka nie może stanowić samoistnej podstawy zarzutu kasacyjnego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2012r., sygn. akt V KK 106/12, Lex nr 1231645).

Implikacją przedstawionego powyżej stanowiska Sądu Najwyższego było oddalenie kasacji obrońcy T. G. w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. skazany został zwolniony od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

